

# Silva rerum

**S**ilva rerum (łac. las rzeczy) to zbiór wiadomości albo utworów różnego rodzaju. W Polsce XV i XVI w. była to księga domowa bądź rodzinna, w której zapisywano rozmaite zdarzenia, także polityczne, wiadomości, dokumenty różnej treści, mowy sejmowe, weselne, pogrzebowe, wiersze, satyry, daty ważniejszych wydarzeń, rachunki, anegdota, sentencje, przepisy, porady domowe i ciekawostki. Zachowane w rękopisach albo wydane drukiem stanowią bezcenne źródło informacji o życiu i obyczajach dawnej Polski. Profesor Andrzej Kierzek we wstępie do swej książeczki *Silva rerum medicarum veterum* pisze: „to wiele licznych i barwnych drobiazgów i ciekawostek z drugiej połowy tak niezmiernie ciekawego XIX stulecia oraz z pierwszych dekad XX wieku”.

Dzisiaj kolejna część.

AB

## Silva rerum medicarum veterum

Okazy szkodliwego wpływu dzienników. Na skutek fałszywej pogłoski, umieszczonej w jednym z dzienników, że w szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się kobieta, którą jakoby wąż ssie, tłumy ludzi cisnęły się do bram tego szpitala, który stał się przedmiotem plotek bodaj całego miasta; jakaś dobroczynna pani przysłała nieomylny przepis (polewanie świeżą uryną), który wielokrotnie na Pińszczyźnie w podobnych razach szczęśliwie sprowadzał następstwa (!). Drugi to już raz szpital Dz. Jezus stał się przedmiotem średniowiecznej legendy; w r. 1854 bowiem wytrwał on istotne oblężenie niezliczonych tłumów, z powodu pogłoski, że przywieziono doń na operację człowieka, którego zmarły brat trzyma za rękę.

Szkodliwszem bez wątpienia jest polecenie przez szpalty innego dziennika „podręcznika homeopatycznego”, który w obec prawie zupełnego braku domowych podręczników lekarskich (?), może jakoby oddać wielkie usługi, niezależnie od tego, czy kto jest zwolennikiem homeopatii czy „allopatii” (!). Oczywiście artykuły takie, pisane przez niespecjalistów lub przez homeopatów, są tylko w stanie opóźnić rozpowszechnianie się pomiędzy publicznością racjonalnych poglądów na lecznictwo.

„Kronika Lekarska” 1884, V, 237

Transplantacja rogówki. Jak bez wszelkiej krytyki przechodzą częstokroć wiadomości do pism lekarskich widzimy z tego, iż w kilku z nich czytamy dołączoną do wiadomości szczególnej transplantacji rogówki zwierzęcej na ludzkie oko, dokonanej przez Dr. Gradeniego w Padwie, uwagę iż to pierwsza, wśród niezliczonych, udana operacja tego rodzaju. Wiadomo mi, iż prof. Hippel z Giessen przedstawił przed 2 laty na zjeździe okulistów w Heidelbergu chorą, u której z pomyślnym skutkiem téjże dokonał operacji. W jakich warunkach operacja może się udać i o ile jest uprawnioną, wykażemy na innym miejscu.

„Nowiny Lekarskie” 1889, I, 485

EXCERPTA SELEGIT  
ANDRZEJ KIERZEK